

Kto pojawi się w Wiśle?

Data publikacji: 18.07.2019 9:30

Już jutro (piątek) czeka nas inauguracja FIS Grand Prix w Wiśle, na skoczni im. Adama Małysza. Wśród uczestników zmagania nie zabraknie również gwiazd poszczególnych reprezentacji. Kto będzie reprezentować austriackie barwy? Czy w Wiśle zobaczymy także Ryoyu Kobayashi'ego, który zdominował ostatnią edycję Pucharu Świata?

□

Oczywiście, największą uwagę przykują nasi skoczkowie. Michał Dolezal powołał 12-osobową kadrę, którą zobaczymy w piątkowych kwalifikacjach. Wśród nich nie brakuje Kamila Stocha, Dawida Kubackiego czy Piotra Żyły. Nasz region będą reprezentować również Aleksander Zniszczoł, Paweł Wąsek oraz Tomasz Pilch. A na jakich zawodników z zagranicy możemy liczyć?

- **Gregor Schlierenzauer (ur. 7 stycznia 1990 r.)** - jeden z najbardziej lubianych skoczków wśród kibiców. Zwyciężył w 53 konkursach Pucharu Świata, co czyni go liderem w tej klasyfikacji. Czterokrotny medalista Zimowych Igrzysk Olimpijskich, w tym mistrz z konkursu drużynowego w Vancouver. Sześciokrotny mistrz świata oraz dwukrotny tryumfator w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata.
- **Stefan Kraft (ur. 13 maja 1993 r.)** - zdominował Mistrzostwa Świata w Lahti (2017), na których zwyciężył w obu konkursach indywidualnych. Z pewnością, Wiśla lepiej kojarzy mu się z zimą, gdyż zwyciężył tutaj podczas konkursu Pucharu Świata w 2015 roku. Jego najlepszym wynikiem latem, na skoczni im. Adama Małysza, jest 4. miejsce. Czy w niedzielę poprawi ten wyczyn?
- **Peter Prevc (ur. 20 września 1992 r.)** - w swoim dorobku ma Kryształową Kulę za sezon 2015/16. W tamtejszej edycji Pucharu Świata okazał się najlepszy w klasyfikacji generalnej Turnieju Czterech Skoczni. Cztery razy pod rząd sięgnął po nagrodę "Skok roku".

Kogo z pewnością zabraknie w Wiśle? Wśród niemieckich skoczków nie znajdziemy Andreasa Wellingera, który zerwał więzadła krzyżowe w prawym kolanie. Do Polski nie uda się także Ryoyu Kobayashi. Tryumfator ostatniego Pucharu Świata rozpocznie zmagania dopiero pod koniec sierpnia, a do tego czasu będzie przygotowywać się w Japonii. Taki sam plan obrał jego starszy kolega z reprezentacji, Noriaki Kasai.

AP